



Sygn. akt II UK 272/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 lutego 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Staryk (przewodniczący)

SSN Zbigniew Myszka

SSN Maciej Pacuda (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku O. C., O. C.

przeciwko Dyrektorowi Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w W.

o wysokość policyjnej renty rodzinnej,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Społecznych w dniu 6 lutego 2020 r.,

skargi kasacyjnej wnioskodawczyni O. C. od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 13 grudnia 2017 r., sygn. akt III AUa (...),

1) oddała skargę kasacyjną,

2) zasądza od wnioskodawczyni O. C. na rzecz wnioskodawczyni O. C. kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem kosztów pomocy prawnej w postępowaniu kasacyjnym.

UZASADNIENIE

Dyrektor Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w W. decyzją z dnia 21 listopada 2013 r. ponownie ustalił wysokość policyjnej renty rodzinnej po zmarłym K. C. przysługującej ubezpieczonej O. C. od dnia 1 grudnia 2013 r. Drugą decyzją z tego samego dnia Dyrektor Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w W. ponownie ustalił również wysokość policyjnej renty rodzinnej po zmarłym mężu K. C. przysługującej ubezpieczonej O. C. od dnia 1 grudnia 2013 r. Renta rodzinna dla każdej z ubezpieczonych została ustalona w kwocie 1.536,71 zł w związku z tym, że 100% renty rodzinnej dla 2 osób uprawnionych wyniosło 90 % renty inwalidzkiej, tj. 3.073,42 zł i uległo podziałowi dla 2 członków rodziny.

Sąd Okręgowy - Sąd Ubezpieczeń Społecznych w W. wyrokiem z dnia 14 października 2015 r., wydanym na skutek odwołań wniesionych przez obie ubezpieczone od wymienionych decyzji organy rentowego, zmienił te decyzje i przyznał ubezpieczonej O. C. prawo do renty rodzinnej w całości oraz oddalił odwołanie ubezpieczonej O. C..

Sąd Okręgowy ustalił między innymi, że K. C. miał ustalone prawo do policyjnej emerytury wraz ze zwiększeniem z tytułu inwalidztwa. W dniu 7 sierpnia 1982 r. ubezpieczona U. C. i K. C. zawarli związek małżeński. Wyrokiem Sądu Okręgowego w N. z dnia 9 maja 2011 r. orzeczono jednak rozwód małżonków z winy K. C. Po orzeczeniu rozvodu K. C. zamieszkał z A. M. w wynajętym przez zmarłego mieszkaniu z opłatą miesięczną 1.200 zł. Mieszkanie to wyremontował i wyposażył K. C.. W dniu 19 grudnia 2011 r. zaciągnął on kredyt w kwocie 100.000 zł na zakup luksusowego samochodu. Rata kredytu wynosiła 1640 zł miesięcznie. Sąd Rejonowy w M. wyrokiem zaocznym z dnia 24 lutego 2012 r., wydanym w sprawie III RC (...), zasądził od K. C. na rzecz ubezpieczonej O. C. tytułem alimentów kwotę 1.500 zł miesięcznie poczynwszy od dnia 9 maja 2011 r., płatnych z góry do 10-tego dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami na wypadek opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat. Wymienionemu wyrokowi został nadany rygor natychmiastowej wykonalności. K. C. w dniu 6 marca 2012 r. wniósł sprzeciw od powyższego wyroku, natomiast w dniu 15 sierpnia 2012 r. zmarł - popełnił samobójstwo w domu. Sąd Rejonowy w M. postanowieniem z dnia 31 sierpnia 2012 r. umorzył zaś postępowanie w sprawie o alimenty wobec śmierci K. C..

Sąd pierwszej instancji ustalił ponadto, że matka zmarłego ubezpieczona O. C. w dniu 19 sierpnia 2013 r. wystąpiła do organu rentowego z wnioskiem o przyznanie prawa do renty rodzinnej po zmarłym synu, podając, że syn przed śmiercią przyczyniał się do jej utrzymania. Ubezpieczona O. C. pobiera emeryturę, która w dniu 1 marca 2012 r. wynosiła 1.249 zł miesięcznie. Mieszka wraz z mężem W. C., który również pobiera emeryturę w wysokości 1.571,88 zł miesięcznie. Ubezpieczona O. C. przebywała w szpitalu w K. w okresie od dnia 8 czerwca 2012 r. do dnia 18 czerwca 2012 r. z powodu raka piersi lewej, a w okresie od dnia 21 października 2012 r. do dnia 29 października 2012 r. w szpitalu w T. na oddziale neurochirurgii po urazie kręgosłupa szyjnego. Ona i jej mąż W. C. stale przyjmują leki, za które płacą średnio 200 zł miesięcznie. Ubezpieczona O. C. w 2008 r. zakupiła mieszkanie za 27.643 zł ze środków pochodzących od drugiego syna A. C. W toku postępowania ubezpieczona O. C. podawała, że syn kupował jej w razie potrzeby różne przedmioty, woził na badania do K., K., kupował leki, za co nie oczekiwał zwrotu pieniędzy. Przekazywane jej kwoty nie były w stałej wysokości. Były to kwoty zależne od cen, opłat. Podała też, że nie posiada dokumentów, z których wynikałaby pomoc finansowa ponoszona na jej rzecz przez syna K. C. Również na podstawie zeznań świadków Sąd Okręgowy ustalił, że synowie O. C. – A. C. i K. C. - pomagali matce. Polegało to na przykład na tym, że wykupywali jej recepty, wozili na badania lekarskie. Bracia dzielili się kosztami wysokich leków, czasem dokonywali zakupów na zmianę. Świadczyli pomoc rodzicom w różnych okresach, w różny sposób, w różnych kwotach.

Z kolei ubezpieczona U. C., powołując się na złożone w sprawie dokumenty podnosiła, że sytuacja finansowa jej byłego męża przed śmiercią była bardzo trudna z uwagi na zaciągnięcie wielu zobowiązań finansowych wobec różnych podmiotów, w tym kosztów związanych z kandydowaniem na stanowisko burmistrza. Jej mąż regularnie zaciągał kredyty, brał pożyczki, które były związane m. in. z urządzaniem mieszkania wynajmowanego wraz z A. M. oraz zakupem nowego samochodu za kwotę ok. 100.000 zł.

W dniu 3 lipca 2012 r. Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w M. zawiadomił o wszczęciu egzekucji z nieruchomości z wniosku O. C. przeciwko K. C. z tytułu zaległych alimentów i wezwał dłużnika do zapłaty długu oraz wystąpił z

wnioskiem do Wydziału Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w M. o dokonanie wpisu w księdze wieczystej o wszczęciu egzekucji z nieruchomości.

Powołując się na tak ustalony stan faktyczny sprawy, Sąd pierwszej instancji uznał, że w całości zasługiwało na uwzględnienie odwołanie wniesione przez ubezpieczoną U. C.

Sąd Okręgowy przytoczył regulacje art. 23, art. 24 i art. 32 ust. 1 ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin, a także art. 65 ust. 1, art. 67 ust. 1 pkt 4 oraz art. 70 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (dalej jako ustawa emerytalno-rentowa) oraz podkreślił, że nie mogło budzić wątpliwości, iż ubezpieczona U. C. wiek 50 lat ukończyła w dniu 30 września 2013 r., tj. nie później niż w ciągu 5 lat od śmierci K. C., a Sąd Rejonowy w M. wyrokiem zaocznym z dnia 24 lutego 2012 r. zasądził od K. C. na jej rzecz tytułem alimentów kwotę 1.500 zł miesięcznie poczynawszy od dnia 9 maja 2011 r. płatnych z góry do 10-tego dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami na wypadek opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat. Choć K. C. wniósł sprzeciw od tego wyroku, to jednak sprzeciw nie został rozpoznany wobec jego śmierci. To oznaczało, że wyrok istnieje i obowiązuje, skoro w myśl art. 347 k.p.c. dopiero po ponownym rozpoznaniu sprawy (na skutek wniesienia sprzeciwu) Sąd wydaje wyrok, którym wyrok zaoczny w całości lub w części utrzymuje w mocy albo go uchyla i orzeka o żądaniu pozwu, bądź też pozew odrzuca lub postępowanie umarza. Natomiast Sąd Rejonowy w M. umorzył postępowanie o alimenty z uwagi na śmierć pozwanego postanowieniem z dnia 31 sierpnia 2012 r. Dlatego też, w związku z treścią art. 349 § 1 k.p.c., stosowanego przez analogię, należało stwierdzić, że wyrok zaoczny stał się prawomocny. Ubezpieczona U. C. spełniła zatem wszystkie przesłanki określone w art. 70 ust. 3 ustawy emerytalno-rentowej niezbędne do przyznania jej prawa do wnioskowanego świadczenia.

Sąd Okręgowy stwierdził ponadto, że zasadniczym problemem w niniejszej sprawie było ustalenie, ile osób winno być uprawnionych do przyznania prawa do

renty rodzinnej po zmarłym K. C. Powołując się na regulacje art. 71 i art. 73 ust. 1 ustawy emerytalno-rentowej, Sąd ten przypominał, że na podstawie zaskarżonych w sprawie decyzji organu rentowego z dnia 21 listopada 2013 r. renta rodzinna po zmarłym K. C. została przyznana 2 osobom, tj. byłej żonie O. C. i matce O. C. Obie ubezpieczone wnioskowały zaś o zmianę zaskarżonych decyzji przez ustalenie prawa do renty rodzinnej wyłącznie dla jednej z nich. Ubezpieczona O. C. kwestionowała przy tym uprawnienia ubezpieczonej O. C. do wymienionego świadczenia wobec nieprawidłowo orzeczonych na jej rzecz alimentów, natomiast ubezpieczona U. C. podnosiła, że świadczenie to nie należy się matce zmarłego, albowiem K. C. bezpośrednio przed śmiercią nie przyczyniał się do jej utrzymania.

Zdaniem Sądu Okręgowego, w okolicznościach niniejszej sprawy nie budziło jednak wątpliwości, że z mocy prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego w M. K. C. został zobowiązany do płacenia alimentów na rzecz byłej żony O. C. w kwocie po 1.500 zł. Okoliczności powoływane w tym zakresie przez ubezpieczoną O. C. nie miały więc wpływu na treść rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, albowiem Sąd rozpoznający tę sprawę nie miał możliwości prawnych, aby orzeczenie to wzruszyć bądź kwestionować.

Odnosząc się natomiast do argumentacji przytoczonej w odwołaniu ubezpieczonej O. C., Sąd pierwszej instancji stwierdził, że zgodnie z przyjętym orzecnictwem, renta rodzinna po śmierci dziecka przysługuje rodzicom tylko wtedy, gdy oni sami nie mogli sobie zapewnić utrzymania i dziecko bezpośrednio przed śmiercią przyczyniało się do ich utrzymania. Pojęcie przyczyniania się, o którym mowa w art. 71 ustawy emerytalno-rentowej, odnosi się do utrzymania rodziców. Przyczynianie się do utrzymania rodziców nie wynika ze zwiększenia dochodu rodziców, lecz z partycypowania w kosztach ich utrzymania, którego nie mogą sobie sami zapewnić. Przyczynianie się do utrzymania rodziców nie może być ujmowane jako wszelka pomoc rzeczowa lub finansowa udzielana przez dziecko rodzicom, gdyż czym innym jest wykazanie choćby częściowego pozostawania na utrzymaniu zmarłego i czym innym pomoc finansowa udzielana rodzicom. Ta ostatnia jest zakresowo szersza niż choćby częściowe przyczynianie się do ich utrzymania. Chodzi bowiem o to, że nie każda pomoc finansowa dziecka będzie stanowić przyczynianie się do utrzymania rodziców. Przyczynianie się do

utrzymania nie może być zatem rozumiane jako „dodanie, przysporzenie” rodzicom środków finansowych lub rzeczowych i przez to określenie ich statusu materialnego w sytuacji, gdy mają zapewnione utrzymanie z własnych dochodów.

W ocenie Sądu Okręgowego, z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynikało, że K. C. bezpośrednio przed śmiercią nie przyczyniał się do utrzymania matki O. C. w takim rozumieniu. Sytuacja finansowa zmarłego tuż przed śmiercią była bardzo trudna z uwagi na liczne zobowiązania finansowe, w tym z tytułu zaciągniętych pożyczek i kredytów, których nie spłacał. Wobec tak licznych zadłużeń (według spisu inwentarza wynoszących łącznie 210.021,94 zł, a wyliczenia te nie obejmowały zaległości zmarłego wobec byłej żony) nie miał on możliwości, aby wpierać finansowo matkę, która otrzymywała wraz z mężem świadczenia emerytalno-rentowe (w kwocie około 2.600 zł miesięcznie) oraz otrzymywała wsparcie od drugiego syna A. C. Wskazywana przez ubezpieczoną O.C. pomoc ze strony zmarłego syna, polegająca na kupowaniu w razie potrzeby różnych, bliżej niesprecyzowanych przedmiotów, zawożeniu na badania do K., K., kupowaniu leków, nie świadczyła natomiast o przyczynianiu się K. C. do utrzymania rodziców, w tym matki w taki sposób, by uznać, że bez jego pomocy nie była w stanie zaspokoić swoich potrzeb. Rodzice K. C., w tym matka O. C., mieli bowiem zapewnione utrzymanie z własnych dochodów, a ich sytuacja finansowa nie wymagała stałego zaspokajania życiowych potrzeb. Pomoc rodzicom świadczoną zarówno przez A. C., jak i K. C. należało zatem uznać za pomoc, jaką zwykle wspierają dzieci swoich rodziców.

Sąd Apelacyjny w (...) – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 13 grudnia 2017 r., wydanym na skutek apelacji wniesionej przez ubezpieczoną O. C. od wyroku Sądu pierwszej instancji, zmienił częściowo ten wyrok i oddalił odwołanie ubezpieczonej O. C. oraz oddalił apelację w pozostałej części.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, co do zasady ubezpieczona U. C. nabyła prawo do renty rodzinnej po byłym mężu K. C., ale nie w całości tylko w połowie. Prawo do renty rodzinnej nabyła bowiem także matka K. C. – ubezpieczona O. C..

Sąd Apelacyjny podkreślił, że z akt sprawy Sądu Rejonowego w M. o sygnaturze III RC (...) z powództwa O. C. przeciwko K. C. o alimenty wynikało, że

wyrokiem zaocznym z dnia 24 lutego 2012 r. zasądzone alimenty od K. C. na rzecz O. C. w kwocie po 1500 zł miesięcznie poczynwszy do dnia 9 maja 2011 r. K. C. wniósł w terminie sprzeciw od tego wyroku, natomiast Sąd Rejonowy w M. postanowieniem z dnia 15 czerwca 2012 r. oddalił wniosek pozwanego o zawieszenie rygoru natychmiastowej wykonalności wyroku zaocznego. Następnie postanowieniem z 31 sierpnia 2012 r. Sąd Rejonowy umorzył postępowanie, z uwagi na śmierć K. C..

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd pierwszej instancji niewłaściwie zinterpretował opisaną sytuację procesową, stwierdzając, że wyrok zaoczny stał się prawomocny wobec umorzenia postępowania, stosując przez analogię art. 349 § 1 k.p.c. Sąd Rejonowy w M. przed umorzeniem postępowania powinien bowiem uchylić wyrok zaoczny na podstawie art. 347 k.p.c. Jednak, mimo że na skutek omyłki tego nie zrobił, to wyrok zaoczny nie uprawomocnił się, gdyż został wniesiony od niego sprzeciw. Z uwagi na umorzenie postępowania postanowieniem z dnia 31 sierpnia 2012 r., powstał zaś stan pozostawania w obrocie prawnym nieprawomocnego wyroku zaocznego. W takiej sytuacji procesowej należało więc stwierdzić, że ubezpieczona U. C. spełniała warunki z art. 70 ust. 3 ustawy emerytalno-rentowej. Z przepisu tego nie wynika bowiem, że prawo do alimentów rozwiedzionej małżonki ma być ustalone w dniu śmierci byłego męża prawomocnym wyrokiem sądu. Skoro przepis stanowi o prawie do alimentów „ustalonych wyrokiem”, to dopuszcza możliwość, że takie prawo jest ustalone nieprawomocnym wyrokiem. Należy także uwzględnić cel przedmiotowego przepisu. Jego celem jest bowiem nabycie prawa do renty rodzinnej przez małżonkę rozwiedzioną, która w dniu śmierci byłego męża miała prawo do alimentów i to prawo było realizowane, np. na podstawie ugody, nawet dobrowolnej i dorozumianej zawartej przez byłych małżonków, a także w oparciu o nieprawomocny wyrok sądu. Nieprawomocny wyrok zaoczny zasądzający alimenty z nadanym rygorem natychmiastowej wykonalności stanowi bowiem tytuł egzekucyjny. Wniosek K. C. o zawieszenie rygoru natychmiastowej wykonalności wyroku zaocznego został natomiast oddalony przez Sąd Rejonowy w M. postanowieniem z dnia 15 czerwca 2012 r. Wobec tego należało uznać, że ubezpieczona U. C. w dniu śmierci byłego męża miała ustalone wyrokiem sądowym

prawo do alimentów, gdyż była uprawniona w tym dniu do realizowania od niego swojego prawa do alimentów, na podstawie tytułu wykonawczego, jakim był wyrok zaoczny z dnia 24 lutego 2012 r. z nadanym mu rygorem natychmiastowej wykonalności. Z uprawnienia tego korzystała, gdyż wyrokowi zaocznemu nadano w dniu 24 lutego 2012 r. klauzulę wykonalności i ubezpieczona na jego podstawie dochodziła egzekucyjnie realizacji zasądzonych alimentów przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w M. Sąd pierwszej instancji słusznie uznał zatem, że ubezpieczona U. C. spełniała przesłanki z art. 70 ust. 2 i 3 ustawy emerytalno-rentowej do nabycia prawa do renty rodzinnej po byłym mężu K. C. Dlatego też apelację ubezpieczonej O. C. w tej części należało uznać za nieuzasadnioną i oddalić ją.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd pierwszej instancji niewłaściwie ocenił natomiast, że ubezpieczonej O. C. przysługuje prawo do renty rodzinnej w całości, a druga ubezpieczona O. C. nie nabyła prawa do renty rodzinnej po synu. Ubezpieczona O. C. także spełniała warunki do nabycia prawa do renty rodzinnej, wymienione w art. 71 ustawy emerytalnej. K. C. wyprowadził się z domu przy ul. (...) w K. po rozwodzie i w lipcu 2011 r. zamieszkał z partnerką A. M., od której wyprowadził się na początku 2012 r. i zamieszkał u rodziców. Do domu przy ul. (...) czasem przychodził, tam nadal pozostało część jego rzeczy. Od czasu jak K. C. zamieszkał z rodzicami, w znacznym stopniu przyczyniał się do ich utrzymania. Kupował do domu żywność, środki higieniczne i środki czystości, z których razem z rodzicami korzystał. Ponadto wraz z bratem A. C. ponosił koszty zakupu leków i wyjazdów matki na leczenie. O. C. leczyła się w K. od około 2007 r. na przewlekłą białaczkę szpikową, a od czerwca 2012 r. na raka piersi. Do 2015 r. w K. była na leczeniu około 60 razy. W K. i Ł. leczyła się z kolei okulistycznie, przeszła kilka zabiegów okulistycznych. Na wizyty do lekarzy, prywatne i do szpitala do K., K., Ł. wozili ją samochodami na swój koszt synowie K. lub A. Obaj też ponieśli po połowie koszt wymiany piecyka gazowego w mieszkaniu rodziców.

Dokonując powyższych ustaleń faktycznych, Sąd Apelacyjny oparł się na zeznaniach ubezpieczonej O. C. oraz świadków A. C. i S. B., uznając je za wiarygodne. Sąd ten odmówił zaś wiary zeznaniom ubezpieczonej O. C. w zakresie, w którym twierdziła ona, że K. C. nie mieszkał z rodzicami i nie pomagał finansowo

matce. Powyższe ustalenia faktyczne dały Sądowi Apelacyjnemu podstawę do stwierdzenia, że ubezpieczona O. C. spełniała warunki do nabycia prawa do renty rodzinnej po synu K. C., uregulowane w art. 71 ust. 1 ustawy emerytalno-rentowej. K. C. bezpośrednio przez swoją śmiercią przyczyniał się bowiem do utrzymania matki w sposób znaczący. Ubezpieczona O. C. nie dysponowała środkami do samodzielnego utrzymania się i zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych, ponieważ pobierała niewysoką emeryturę w kwocie netto 1.250,52 zł, a jej mąż W. C. w kwocie 1.315 zł. Ponosili przy tym duże koszty na leczenie, zwłaszcza, że ubezpieczona O. C. leczyła się od kilku lat hematologicznie, okulistycznie i onkologicznie, co łączyło się z ponoszeniem znacznych kosztów na wizyty lekarskie, zabiegi, leki, wyjazdy do lekarzy. Sama z mężem takich kosztów nie byłaby w stanie ponieść, zważywszy na konieczność równoczesnego ponoszenia kosztów związanych z opłatami na mieszkanie, zakupem żywności, środków higienicznych, czystości, itp. Stąd niezbędna była pomoc finansowa obu synów. Koszty leków matki, wyjazdów do lekarzy, zakupienia piecyka gazowego do mieszkania ponosili obydwaj synowie w porównywalnej wysokości. Syn K. z uwagi na to, że od początku 2012 r. mieszkał z rodzicami, ponosił także koszty zakupu do domu żywności, środków higienicznych, czystości itp., z których korzystała matka i tym samym także w ten sposób przyczyniał się do jej utrzymania. Nie znajdował natomiast potwierdzenia w świetle zebranych dowodów oraz doświadczenia życiowego wniosek Sądu Okręgowego, że K. C. był w tak trudnej sytuacji materialnej, że nie był w stanie pomagać matce. Pobierał bowiem emeryturę policyjną wraz ze zwiększeniem z tytułu inwalidztwa, w wysokości ok. 3.000 zł, a do maja 2012 r. uzyskiwał także przychód z tytułu wynajmu lokalu w kwocie 1.200 zł netto miesięcznie. K. C. po rozwodzie bez wątpienia pozostawał z ubezpieczoną U.C. w ostrym konflikcie, o czym świadczyły sprawy sądowe cywilne i karne, które toczyły się w tym czasie. Zadłużenia wynikające z nieopłacania w 2012 r. należności związanych z utrzymaniem domu przy ul. (...) w K. nie wynikały jednak ze złej sytuacji finansowej K. C., ale były wynikiem konfliktu z byłą żoną, która zamieszkiwała na tej nieruchomości i o której eksmisję wniósł on sprawę do sądu. Kredyty w bankach w większości zostały zaciągnięte już kilka lat wcześniej, w czasie trwania małżeństwa i obciążały oboje małżonków, a w związku z tym

sytuacja K. C. pod tym względem nie pogorszyła się w 2012 r. Natomiast co do wysokiego kredytu pobranego na zakup samochodu w grudniu 2011 r. w kwocie 99.000 zł, to bank w maju 2012 r. wyraził zgodę na jego restrukturyzację i od października 2012 r. kredyt miał być spłacany po około 1.626 zł miesięcznie (dotychczas był spłacany po 1.082 zł miesięcznie). Ponadto w razie niemożności jego spłacenia istniała zawsze możliwość sprzedaży samochodu. K. C. posiadał też zadłużenie z tytułu alimentów na rzecz byłej żony i w razie gdyby wyrok zaoczny uprawomocnił się, to z pewnością w przyszłości sytuacja jego pogorszyłaby się w związku z koniecznością równoczesnego spłacania kredytów i płacenia alimentów w kwocie 1.500 zł miesięcznie.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny ocenił, że dwie osoby są uprawnione do renty rodzinnej po K. C., a zatem wysokość tego świadczenia winna ulec podziałowi na równe części między uprawnione ubezpieczone O. C. i U. C., stosownie do treści art. 74 ust. 2 ustawy emerytalno-rentowej. Obie zaskarżone decyzje organu rentowego z dnia 21 listopada 2013 r. były więc prawidłowe, co powodowało, że obydwa odwołania powinny podlegać oddaleniu.

Ubezpieczona O. C. wniosła do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 13 grudnia 2017 r., zaskarżając ten wyrok w zakresie punktu II w całości i zarzucając mu:

1. naruszenie przepisów postępowania, to jest art. 385 k.p.c. w związku z art. 387 § 1 k.p.c. i w związku z art. 328 § 2 k.p.c. w zakresie, w jakim Sąd drugiej instancji, przyjmując, że w obrocie prawnym pozostał nieprawomocnym wyrok zaoczny Sądu Rejonowego w M. z dnia 24 lutego 2012 r., III RC (...), zaniechał przeprowadzenia oceny podniesionego w apelacji zarzutu naruszenia przez ubezpieczoną U. C. zasad współżycia społecznego, o których mowa w art. 5 k.c. w zakresie, w jakim uzyskała ona w powyższej sprawie wyrok zaoczny - zasądzający na jej rzecz alimenty - celowo podając swój adres zamieszkania jako adres zamieszkania zmarłego K. C., przez co ten nie mógł odebrać korespondencji, bo nie mieszkał pod tym adresem i nie mógł na czas podjąć obrony swych praw, skutkiem czego było wydanie wyroku zaocznego zasądzającego alimenty na jej rzecz zgodnie z żądaniem pozwu, a w konsekwencji, po śmierci K. C. uznanie, że spełniła ona warunki, o których mowa w art. 70 ust. 3 ustawy emerytalno-rentowej;

2. naruszenie prawa materialnego, to jest art. 70 ust. 3 ustawy emerytalno-rentowej, przez błędną jego wykładnię w zakresie, w jakim Sąd drugiej instancji przyjął, że przez „wyrok” w rozumieniu tego przepisu należy rozumieć każdy wyrok, w tym nieprawomocny wyrok zaoczny, podczas gdy po pierwsze przedmiotowy przepis mówi o alimentach „ustalonych”, a zatem ustalonych w sposób definitywny, czyli ustalonych prawomocnie, a po drugie przepis ten mówi o „wyroku”, a nie o „wyroku zaocznym”, wobec czego prawidłowa wykładania tego przepisu nie pozwala na przyjęcie, że „wyrok” w rozumie tego przepisu oznacza każdy wyrok w tym „wyrok nieprawomocny” oraz „wyrok zaoczny”, tym bardziej więc nie pozwala na przyjęcie, że jest nim „nieprawomocny wyrok zaoczny”.

Powołując się na tak sformułowane zarzuty kasacyjne, skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 13 grudnia 2017 r. w całości i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania w innym składzie, względnie o uchylenie i zmianę wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 13 grudnia 2017 r. w ten sposób, że prawo do renty rodzinnej po zmarłym K. C. będzie przyznane w całości ubezpieczonej O. C.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rozpatrywana w niniejszym postępowaniu skarga kasacyjna jest nieuzasadniona. Jest ona oparta na założeniu, że wyrok zaoczny zasądzający alimenty z nadanym mu rygorem natychmiastowej wykonalności nie może być uznany za wyrok, o którym mowa w art. 70 ust. 3 ustawy emerytalno-rentowej, a nadto, że w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy wyrok zaoczny został uzyskany przez ubezpieczoną U. C. z naruszeniem zasad współżycia społecznego, do czego Sąd drugiej instancji nie odniósł się, mimo dotyczącego tej kwestii zarzutu podniesionego w apelacji.

Zdaniem Sądu Najwyższego, oba te założenia są jednak chybione.

Odnosząc się do pierwszego z nich, Sąd Najwyższy zauważa, że zagadnienie związane z oceną uprawnień do renty rodzinnej małżonków rozwiedzionych było przedmiotem jego orzecznictwa, w którym podkreśla się, że uprawnienie małżonka (rozwiedzonego małżonka) w postaci prawa do świadczenia

z ubezpieczenia społecznego krystalizuje się w momencie wystąpienia jednego z ryzyk ubezpieczeniowych. Śmierć małżonka otwiera przy tym stosunkową szeroką gamę świadczeń z ubezpieczenia społecznego, gdyż w grę wchodzi prawo: do renty rodzinnej, jednorazowego odszkodowania pieniężnego (w razie śmierci w związku z wypadkiem przy pracy albo choroby zawodowej), zasiłku pogrzebowego, niezrealizowanego świadczenia. Natomiast w przypadku małżonka rozwiedzionego przedstawiony zakres świadczeń doznaje daleko idącego ograniczenia. Zawężenie zakresu uprawnień nie jest przypadkowe, skoro rozwód z winy jednego z małżonków oznacza ustanie więzi rodzinnych. Uprawnienie małżonka rozwiedzionego do renty rodzinnej jest obwarowane warunkiem o charakterze binarnym. Po pierwsze, osoba ta musi spełniać warunki jak wdowa (wdowiec), a po drugie, legitymować się prawem do alimentów ze strony byłego współmałżonka. Jeśli zaś na gruncie ustawy emerytalno-rentowej dekodujemy pojęcie małżonka przez pryzmat przepisów Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, to symetrycznie należałoby też dekodować kolejny termin, z istoty rzeczy wywodzący się z prawa rodzinnego, tj. „prawo do alimentów”. Na gruncie ustawy emerytalno-rentowej nie ma bowiem wskazówek (definicji, odesłań) do nadania pojęciu „prawa do alimentów” specjalnego, autonomicznego znaczenia. Z kolei na gruncie Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego obowiązek alimentacyjny zwykły (art. 60 § 1 k.r.o.) obliuguje do dostarczania środków utrzymania w zakresie odpowiadającym usprawiedliwionym potrzebom uprawnionego. Zatem na tej podstawie może żądać alimentów: a) małżonek, który nie ponosi winy rozkładu pożycia; b) którykolwiek z małżonków, jeżeli wyrok rozwodowy zapadł bez orzekania o winie; c) którykolwiek z małżonków, jeżeli sąd orzekł rozwód z winy obojga byłych małżonków. Natomiast w art. 60 § 2 w k.r.o. jest uregulowany rozszerzony obowiązek alimentacyjny małżonka wyłącznie winnego rozkładu pożycia, którego zachowanie spowodowało rozpad więzi rodzinnych. W tym przypadku, obowiązek alimentacyjny nie został ograniczony do sytuacji pozostawania w niedostatku małżonka niewinnego. Oznacza to, że jego zakres jest szerszy niż w przypadku alimentacji zwykłej, określonej w art. 60 § 1 k.r.o. Obowiązek alimentacyjny z art. 60 k.r.o. jest przy tym ograniczony czasowo. Obowiązek dostarczania środków utrzymania małżonkowi rozwiedzionemu wygasa w razie zawarcia nowego małżeństwa. Jednakże gdy

zobowiązany jest małżonek rozwiedziony, który nie został uznany za winnego rozkładu pożycia, obowiązek ten wygasa także z upływem pięciu lat od orzeczenia rozwodu, chyba że ze względu na wyjątkowe okoliczności sąd, na żądanie uprawnionego, przedłuży wymieniony termin pięcioletni (art. 60 § 3 k.r.o.). Aby małżonka rozwiedziona mogła uzyskać prawo do renty rodzinnej, musi więc istnieć ustawowy obowiązek alimentacyjny w obrębie art. 60 k.r.o. (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2017 r., III UZP 2/17, OSNP 2018 nr 1, poz. 5 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2019 r., II UK 579/17, LEX nr 2653797).

Warunkiem przyznania prawa do renty dla małżonki rozwiedzionej jest zatem spełnienie dwóch przesłanek: po pierwsze, spełnienie warunków określonych w art. 70 ust. 1 lub 2 ustawy emerytalno-rentowej, po drugie, w dniu śmierci męża prawo do alimentów ze strony byłego małżonka, realizujące ustawowy obowiązek, ustalone wyrokiem lub ugodą sądową, a zgodnie z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 maja 2014 r., SK 61/13, Dz.U. z 2014 r., poz. 683, (uznającym, że art. 70 ust. 3 w zakresie, w jakim uprawnienie małżonki rozwiedzionej do uzyskania renty rodzinnej uzależnia od wymogu posiadania w dniu śmierci męża prawa do alimentów z jego strony, ustalonych wyłącznie wyrokiem lub ugodą sądową, jest niezgodny z art. 67 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej), również w sposób umowny.

Zdaniem Sądu Najwyższego, w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy nie może budzić jakichkolwiek wątpliwości, że po stronie K. C. istniał ustawowy obowiązek alimentacyjny względem ubezpieczonej O. C. wynikający z art. 60 § 2 k.r.o., gdyż rozwód został orzeczony w stosunku do obu tych osób z winy K. C.

Sąd Najwyższy podziela również pogląd Sądu Apelacyjnego, że ubezpieczona U. C. w dniu śmierci byłego męża (a ta data ma decydujące znaczenie dla oceny jej uprawnień do renty rodzinnej w świetle art. 70 ust. 3 ustawy emerytalno-rentowej) miała ustalone wyrokiem sądowym prawo do alimentów, gdyż była uprawniona w tym dniu do realizowania obciążającego byłego męża przysługującego jej prawa do alimentów ustalonego na podstawie tytułu egzekucyjnego, jakim był wyrok zaoczny z dnia 24 lutego 2012 r. z nadanym mu

rygorem natychmiastowej wykonalności, który mimo wniosku K. C. w tym przedmiocie nie został zawieszony, ponieważ Sąd Rejonowy w M. postanowieniem z dnia 15 czerwca 2012 r. wniosek oddalił. Wyrok został ponadto skierowany do egzekucji komorniczej, a wniesiony od niego sprzeciw nie został rozpoznany do dnia śmierci K. C..

W tym miejscu wymaga podkreślenia, że art. 70 ust. 3 ustawy emerytalno-rentowej, co trafnie zauważył Sąd drugiej instancji, posługując się zwrotem „prawo do alimentów (...) ustalone wyrokiem”, nie określa, o jaki wyrok chodzi. W szczególności zaś przepis ten nie wymaga, aby był to wyrok prawomocny. Nie zawiera również wyłączenia spod jego regulacji określonych rodzajów wyroków, w tym wyroków zaocznych. Dlatego należy przyjąć, że w powołanym przepisie chodzi o każdy rodzaj wyroku, który ustala prawo do alimentów i jest wykonalny w tym znaczeniu, że może być egzekwowany. Wyrok zaoczny różni się zaś od wyroku „niezaocznego” (tzw. kontradyktoryjnego) jedynie okolicznościami jego wydania i jest to normalny wyrok obowiązujący zgodnie z przepisami procedury cywilnej. Wyrok zaoczny może być więc także wyrokiem częściowym (art. 317 k.p.c.), wstępnym (art. 318 k.p.c.), łącznym (art. 219 k.p.c.), a także uzupełniającym (art. 351 k.p.c.). Za aktualny należy przy tym uznać pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 1969 r., III CRN 445/68 (LEX nr 6497), zgodnie z którym wyrok zaoczny nie traci mocy na skutek wniesienia sprzeciwu. Wniesienie sprzeciwu powoduje bowiem jedynie wyznaczenie przez przewodniczącego sądu terminu rozprawy i doręczenie odpisu sprzeciwu stronie powodowej w wypadku, gdy sprzeciw odpowiada obowiązującym w tej mierze przepisom i zostaje przyjęty. Wyrok zaoczny, który został zaopatrzony rygorem natychmiastowej wykonalności, może być wykonany, chyba że sąd na wniosek pozwanego wnoszącego sprzeciw zawiesi ten rygor. Wyrok taki traci moc dopiero wskutek jego uchylenia (art. 347 k.p.c.) przez wyrok końcowy.

Podsumowując ten wątek rozważań, Sąd Najwyższy uznaje, że podniesiony w rozpatrywanej skardze kasacyjnej zarzut naruszenia art. 70 ust. 3 ustawy emerytalno-rentowej jest bezzasadny.

Odnosząc się natomiast do drugiego założenia, na którym opiera się rozpatrywana skarga kasacyjna, to jest nieuwzględnienia przez Sąd drugiej

instancji, że skarżąca uzyskała opisywany wcześniej wyrok, naruszając zasady współżycia społecznego, Sąd Najwyższy stwierdza, że skarżąca, formułując ten zarzut, powołała w podstawie zaskarżenia zupełnie nieadekwatne przepisy postępowania. Powołany przez nią art. 385 k.p.c. jest bowiem adresowany do sądu drugiej instancji i przesądza o tym, w jaki sposób ma on rozstrzygnąć sprawę, jeżeli stwierdzi, że apelacja jest bezzasadna. O jego naruszeniu, zgodnie z utrwalonym stanowiskiem judykatury, mogłaby być zatem mowa jedynie wtedy, gdyby Sąd drugiej instancji stwierdził, że apelacja jest niezasadna, a ją uwzględnił, lub gdyby stwierdził, że jest uzasadniona, ale ją oddalił (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2018 r., III PK 55/17, LEX nr 2511935), czego skarżąca przecież nie zarzuca. Z kolei art. 387 § 1 k.p.c. stanowi, że Sąd drugiej instancji uzasadnia z urzędu wyrok oraz postanowienie kończące postępowanie w sprawie. W sprawach, w których apelację oddalono lub zmieniono zaskarżony wyrok, pisemne uzasadnienie sporządza się tylko wówczas, gdy strona zgłosiła wniosek o doręczenie wyroku z uzasadnieniem. Sąd Apelacyjny nie mógł więc naruszyć tego przepisu, skoro na wniosek skarżącej sporządził uzasadnienie zaskarżonego wyroku. Natomiast art. 328 § 2 k.p.c., w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia rozpatrywanej skargi kasacyjnej, określał konieczne elementy uzasadnienia wyroku, to jest wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Na temat wagi naruszenia tego przepisu (pod warunkiem powołania go w związku z art. 391 § 1 k.p.c.) jako podstawy skargi kasacyjnej Sąd Najwyższy wypowiadał się zaś wielokrotnie, wyjaśniając, że naruszenie tego przepisu z reguły nie ma wpływu na treść wyroku, gdyż uzasadnienie sporządzane jest dopiero po jego wydaniu (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 1 lipca 1998 r., I PKN 220/98, OSNAPiUS 1999, nr 15, poz. 482; z dnia 9 lipca 1998 r., I PKN 234/98, OSNAPiUS 1999, nr 15, poz. 487; z dnia 7 kwietnia 1999 r., I PKN 653/98, OSNAPiUS 2000, nr 11, poz. 427 oraz z dnia 5 września 2001 r., I PKN 615/00, OSNP 2003, nr 15, poz. 352). Wyjątkowo jednak, niezgodne z art. 328 § 2 k.p.c. sporządzenie uzasadnienia wyroku sądu drugiej instancji, może stanowić

usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej, gdy niezachowanie jego wymagań konstrukcyjnych będzie czynić zasadnym kasacyjny zarzut naruszenia prawa materialnego przez jego zastosowanie do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 września 2001 r., I PKN 615/00, OSNP 2003, nr 15, poz. 352) lub gdy uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 marca 2003 r., IV CKN 1862/00, LEX nr 109420 oraz z dnia 15 lipca 2011 r., I UK 325/10, LEX nr 949020) albo nie pozwala na jego kontrolę kasacyjną (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 20 lutego 2003 r., I CKN 65/01, LEX nr 78271; z dnia 6 lipca 2011 r., I CSK 67/11, LEX nr 970061). Skarżąca jednak nie wiąże deklarowanego naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. z opisanymi wyżej wadami uzasadnienia. Upatruje go bowiem w niewzięciu pod uwagę jednego z zarzutów apelacyjnych. Aby tak skonstruowany zarzut mógł zostać rozpoznany w postępowaniu kasacyjnym, musiałoby mu towarzyszyć równoczesne powołanie art. 378 § 1 k.p.c., czego skarżąca również nie czyni. Zgodnie z art. 398¹³ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy rozpoznaje natomiast skargę w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw, co oznacza, że nie może uwzględniać naruszenia żadnych innych przepisów niż wskazane przez skarżącego. Sąd Najwyższy nie jest bowiem uprawniony do samodzielnego dokonywania konkretyzacji zarzutów lub też stawiania hipotez co do tego, jakiego aktu prawnego (przepisu) dotyczy podstawa skargi. Nie może także zastąpić skarżącego w wyborze podstawy kasacyjnej, jak również w przytoczeniu przepisów, które mogłyby być naruszone przy wydawaniu zaskarżonego orzeczenia. Sąd Najwyższy może zatem skargę kasacyjną rozpoznawać tylko w ramach tej podstawy, na której ją oparto, odnosząc się jedynie do przepisów, których naruszenie zarzucono.

Niezależnie od tych spostrzeżeń, Sąd Najwyższy zauważa wszakże, iż tezie skarżącej opisanej w omawianym obecnie zarzucie przeczą przynajmniej dwie okoliczności ustalone w niniejszej sprawie. Po pierwsze, Sąd Rejonowy w M. nie uwzględnił wniosku K. C. o zawieszenie rygoru natychmiastowej wykonalności nadanego wyrokowi zaocznemu z dnia 24 lutego 2012 r., mimo że podstawę zawieszenia owego rygoru stanowi między innymi niezawinione niestawiennictwo na rozprawie, powodujące wydanie wyroku zaocznego. Po drugie zaś, K. C. wniósł

w terminie sprzeciw od wydanego w stosunku do niego wyroku zaocznego, co pozwala na przyjęcie, że odpis tego wyroku został mu jednak prawidłowo doręczony.

Kierując się przedstawionymi motywami oraz opierając się na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., a w doniesieniu do kosztów postępowania kasacyjnego na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz § 10 ust. 4 w związku z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji swojego wyroku.